

Sygn. akt I CZ 38/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Polskiej Agencji [...] w W.
przeciwko Zakładowi [...] Spółce z o.o. w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 czerwca 2014 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 lutego 2014 r.,

oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił w całości wydany przez ten Sąd w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty z dnia 28 lutego 2014 r., którym nakazano pozwanej, aby zapłaciła powódce 125 018,49 zł z odsetkami, liczonymi jak od zaległości podatkowych oraz koszty procesu, i oddalił powództwo.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka i zarzuciła w nim m.in. nieważność postępowania spowodowaną wydaniem wyroku przez skład sądu sprzeczny z przepisami. Apelująca wykazała, że na oryginale zaskarżonego przez nią wyroku zostały złożone dwa podpisy: sędziego i protokolanta sądowego. Ponadto w doręczonym jej odpisie wyroku wskazano, że w sprawie orzekał sąd w składzie: przewodniczący - SSO A. B. i protokolant - aplikant adwokacki M. D. Stwierdzone wady orzeczenia spowodowały - zdaniem apelującej - nieważność postępowania na skutek wydania wyroku przez sąd w składzie sprzecznym z ustawą (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji, zniósł postępowanie od dnia 7 marca 2013 r. do dnia 12 marca 2013 r. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy podzielił podniesiony przez apelującą zarzut nieważności postępowania. Uznał, że złożenie na sentencji wyroku dwóch podpisów jest niezgodne z art. 47 § 1 i art. 324 § 1 k.p.c. Nawiązując do orzecznictwa, wskazał że wyrok sądowy, jako akt prawnoprocesowy, jest czynnością wysoce sformalizowaną, a zachowanie wszystkich ustawowych wymagań formalnych warunkuje prawidłowość (niewadliwość) tej czynności. Wobec tego, zaistniała sytuacja - dwóch podpisów pod zakwestionowanym wyrokiem - skłania do wniosku, że podpis protokolanta pod sentencją wyroku oznacza jego udział w wydaniu wyroku. Zgodnie zaś z ugruntowanym orzecznictwem, że nieważność postępowania zachodzi w każdym wypadku, gdy skład sądu orzekającego był

sprzeczny z przepisami, należało przyjąć, iż w rozpoznawanej sprawie stwierdzona wada wyroku spowodowała nieważność postępowania.

W zażaleniu pełnomocnik pozwanego, zarzucając, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 379 pkt 4 w związku z art. 47 § 1 i art. 324 § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut wydania zaskarżonego wyroku kasatoryjnego z naruszeniem przytoczonych w zażaleniu przepisów prawa zmierza do podważenia stanowiska Sądu odwoławczego, że uchylony wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w postępowaniu dotkniętym nieważnością postępowania spowodowaną wydaniem go przez sąd w składzie sprzecznym z przepisami prawa, a w konsekwencji, że zachodziła przewidziana w art. 386 § 2 k.p.c. podstawa do uchylenia tego wyroku, zniesienia postępowania w oznaczonym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Kodeks postępowania cywilnego nie określa pojęcia nieważności postępowania, lecz jedynie wymienia w sposób wyczerpujący przyczyny powodujące tę nieważność (art. 379 i art. 1099 k.p.c.). Niewątpliwie jedną z tych przyczyn jest wadliwość postępowania przed sądem pierwszej instancji polegająca na tym, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Zgodnie z art. 47 k.p.c. w pierwszej instancji sąd - co do zasady - rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego (przewidziane wyjątki od tej reguły nie zachodzą w rozpoznawanej sprawie). W myśl zaś art. 324 § 1 k.p.c. wyrok sąd wydaje po niejawnym naradzie sędziów, która obejmuje - poza dyskusją, głosowaniem nad mającym zapaść orzeczeniem i zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia - także spisanie sentencji wyroku; sentencję wyroku podpisuje cały skład sądu (art. 324 § 3 k.p.c.).

Z przewidzianej w art. 324 § 1 k.p.c. zasady niejawności narady sędziowskiej wynika, że w naradzie mogą brać udział tylko sędziowie i mają oni obowiązek zachowania tajemnicy co do jej przebiegu. W piśmiennictwie tajność narady sędziowskiej traktuje się jako jedną z procesowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Z tego względu zasada ta nie doznaje żadnych wyjątków, przyjmuje

się bowiem, że zgodnie z regulującym ją przepisem - choć nie zawiera on tak wyraźnego zakazu, jak art. 108 § 1 k.p.k. - nie jest dopuszczalne zwolnienie od zachowania tajemnicy narady sędziowskiej. Jedynym wyjątkiem od tajności narady sędziowskiej jest możliwość zgłoszenia przez przegłosowanego sędziego zdania odrębnego (art. 324 § 2 k.p.c.). Obowiązku zachowania tajemnicy narady sędziowskiej nie uchyla – co podkreśla się także w piśmiennictwie - art. 85 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 427), ponieważ zakres regulacji tego przepisu nie pokrywa się z zakresem regulacji art. 324 § 1 k.p.c. Trafnie wskazuje się, że choć przepis art. 324 § 1 k.p.c. mówi o niejawnej naradzie sędziów, to jednak konsekwentnie za objęte tajemnicą narady sędziowskiej trzeba uznać również okoliczności sporządzenia orzeczenia wydanego przez sąd orzekający w składzie jednego sędziego. W orzecznictwie wyjaśniono też, że złożenie podpisu pod sentencją wyroku jest potwierdzeniem składu sądu, który wydał orzeczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2000 r., IV CKN 824/00, nie publ.).

Należy także podzielić wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że ze względu na treść art. 324 § 1 k.p.c. w postępowaniu cywilnym – inaczej niż postępowaniu karnym (art. 108 § 2 k.p.k.) - w naradzie sędziowskiej nie może brać udziału protokolant. Spotykany jeszcze niekiedy w piśmiennictwie odmienny pogląd nie uwzględnia tego, że stanowiący jego podstawę § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1969 r. - Regulamin czynności sądów wojewódzkich i rejonowych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. Nr 37, poz. 325 ze zm.; dalej: „regulamin sądowy z 1969 r.”), przewidujący obecność protokolanta podczas narady sędziowskiej, chyba że przewodniczący uznał ją za zbędną, utracił moc prawną z dniem 19 marca 1988 r. na skutek uchylecia tego rozporządzenia rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218 ze zm.; dalej: „regulamin sądowy z 1987 r.”). Regulamin sądowy z 1987 r., nie zawierał odpowiednika § 23 regulaminu sądowego z 1969 r.; nie ma go również w obecnie obowiązującym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r.,

poz. 259; dalej: „regulamin sądowy z 2007 r.”); jego odpowiednik nie został także wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego.

Mając na względzie powyższe nie można podzielić podniesionego w zażaleniu zarzutu. Sąd odwoławczy - wbrew stanowisku skarżącego - trafnie uznał bowiem, że zachodzi przewidziana w art. 386 § 2 k.p.c. podstawa uchylenia wydanego przez Sąd pierwszej instancji wyroku. Wobec bezwzględnego zakazu prowadzenia dowodów na okoliczność przebiegu narady sędziowskiej, sentencja wyroku Sądu pierwszej instancji, oparzona dwoma podpisami, nie pozwala odeprzeć podniesionego przez apelującego zarzutu, że zaskarżony wyrok został wydany przez sąd w składzie sprzecznym z przepisami prawa. Opatrzenie sentencji wyroku drugim podpisem ma charakter trwały, albowiem sprostowanie wyroku z tego powodu na podstawie art. 350 k.p.c. - jak trafnie uznał Sąd drugiej instancji - jest niedopuszczalne, gdyż stwierdzona wada nie mieści się w przyjętym w tym przepisie rozumieniu pojęcia niedokładności, błędu pisarskiego albo rachunkowego lub innej oczywistej omyłki (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 313/97, (OSNP 1998, nr 15, poz. 466).

Wydanie wyroku, orzeczenia merytorycznego rozstrzygającego istotę sporu przedstawionego pod osąd, a następnie jego uprawomocnienie się, jest - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 września 2000 r., III CZP 29/00 (OSNC 2001, nr 2, poz. 25) - spełnieniem podstawowego celu procesu cywilnego, w ten bowiem sposób, w ramach obowiązującej procedury, ulega skonkretyzowaniu i urzeczywistnieniu norma prawa materialnego, a w konsekwencji dochodzi do - wspartej przymusem państwowym - ochrony porządku prawnego. Z tych przyczyn wyrok sądowy, jako akt prawnoprocesowy, jest czynnością wysoce sformalizowaną, a zachowanie wszystkich ustawowych wymagań formalnych warunkuje prawidłowość (niewadliwość) tej czynności.

W okolicznościach sprawy opatrzenie sentencji wyroku nieusuwalnymi podpisami sędziego i osoby nieuprawnionej do udziału w wydaniu wyroku, wskazującymi skład sądu, który wydał orzeczenie, nie pozwala odeprzeć zarzutu, że wyrok został wydany przez Sąd pierwszej instancji w składzie sprzecznym z przepisami prawa i uzasadnia przyjętą przez Sąd odwoławczy podstawę

uchylenia orzeczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68, OSP 1970. Nr 1, poz. 4). Poza tym zaskarżony wyrok wyeliminował z obrotu prawnego orzeczenie, które - budząc wątpliwości ze względu na doniosłość stwierdzonej trwałej wady formalnej - godził w powagę władzy sądowej i wymiaru sprawiedliwości.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁴ i art. 108 § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).